

POŻAJŚCIE.

Przebiegasz litewską dolinę, cudnie odzianą barwami bujnej zieleni, znajdujesz ścieżkę i śpieszysz na szczyt pogańskiego gaju.... krok jeden jeszcze ku górze, i nagle pyszny widok przed tobą!

Uroczysta cisza w okolo; las, niby odłamek puszczy litewskiej, czarnieje jak tylko okiem zasięgniesz; wszędzie kwitnące tarasy, a pod niemi srebrna wstęga Niemna....

Puszcza, a jednak życia tak dużo, i pierś silniej oddycha, i rękę wyciągasz przed siebie.... bo na jasnym tle pogodnego nieba odbił się krzyż czarny, którytak żywo do ciebie przemawia!

Śliczne a wspaniałe to miejsce, położone niedaleko Kowna, upodobał sobie niegdyś Krzysztof Pac, kanclerz w. w. ks. lit., mąż znakomity z czasów Jana Kaźmirza i Michała, który wraz z swą żoną, Klarą Eugenią z hr. de Maili, w r. 1662 założył tu kościół i erem osadzony kamedulami,

Przeszłość tego miejsca nie jest wyraźnie splecioną z historią całego kraju; żadne wojny, aż do 1812 r.,